PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, piątek 11 września 1931 r. | Nr. 208

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Vossische Zeitung 10. IX. zamieszcza następujący list swego korespondenta: Dostatecznie znany ze swego skrajnie nacjonalistycznego kierunku „Kurjer Krakowski" publikuje dziś dwa niewątpliwie sfałszowane listy urzędników Urzędu spraw zagranicznych do b. konsula niemieckiego w Krakowie p. Klemanna. Oba listy datowane z r. 1926 mają dowodzić, że niemieckie urzędy państwowe finansowały i organizowały akcję bezpośrednią organizacyj ukraińskich przeciwko Polsce. Zręcznie wystylizowane listy te nie mają jednak dziwnym zbiegiem okoliczności numerów urzędowych i już przez to wzbudzają nieufność co do ich prawdziwości. Usiłowań dziennika, aby na podstawie tego rodzaju fabrykatów „dowieść" winy Niemiec za wydarzenia w Galicji Wschodniej nieprzyjemne dla Polski, nie należy brać poważnie. Godnym pożałowania jest fakt, że dziennik, bądź co bądź popierający obóz rządowy, ucieka się do tego rodzaju metod, aby i tak nieprzyjazne stosunki polsko-niemieckie pogorszyć.

Deutsche Tageszeitung 10. IX. omawia sprawy mniejszości narodowych na terenie Ligi Narodów i krytykując ostro metody rozstrzygania ich przytacza przykłady jaskrawych błędów procedury mniejszościowej, jak to: utrzymywanie w tajemnicy przed oskarżycielami odpowiedzi oskarżonych rządów, które często mijają się z prawdą. Polski rząd w sprawie skargi Graebe-Neumann miał jakoby powołać się na artykuł ustawy, zniesiony już w r. 1928. Częstokroć, zdaniem dziennika, zainteresowane rządy bronią się tem, że pertraktacje z mniejszościami celem załagodzenia konfliktu są już podjęte i, że znajdują się na najlepszej drodze do załagodzenia sprawy. Do takiej metody miał uciec się rząd polski w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Jeżeli zważyć uchwały ostatniego Kongresu Mniejszościowego w Genewie i „minjaturowy raport sekretarza Ligi Narodów w sprawach mniejszości", to — zdaniem „Deutsche Tageszeitung" — spostrzeże się całe ubóstwo ochrony mniejszości narodowych przez instytucję genewską.

Kreuz-Zeitung 8. IX. donosi o interpelacji, wniesionej do Landtagu pruskiego przez niemiecko-narodowego posła Kenkela. Interpelacja powyższa, nawiązując do aresztowania przed kilkoma dniami w Gdańsku rzekomego szpiega polskiego, zwraca się do rządu z zapytaniem, jakie kroki zostały poczynione ze strony Niemiec w celu zapobieżenia akcji szpiegowskiej na korzyść Polski. W bliskim stosunku do akcji tej mają, według interpelacji, pozostawać urzędowe placówki polskie na terenie Niemiec, w szczególności zaś konsulaty w Prusach Wschodnich.

Berliner Börsen-Zeitung z 9. IX. oraz *Deutsche Allgemeine Zeitung 8. IX.*, omawiając sprawę szkolnego strejku niemieckiego w Tczewie, upatrują w stanowisku polskich władz szkolnych nowy objaw ucisku mniejszości niemieckich w Polsce.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 9. IX. zamieszcza w d. c. sprawozdania z przebiegu i z zakończenia odbywających się w Kownie obrad kongresu zjednoczenia litewsko-łotewskiego (por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr. 206). W drugim dniu obrad była omawiana sprawa unji celnej pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją, przyczem delegat łotewski Kruminis wypowiedział się za utworzeniem wspólnej instytucji finansowej, do której szłyby dochody z ceł i z kolei; dochody te miałyby być później dzielone pomiędzy poszczególne państwa proporcjonalnie do liczby ludności każdego kraju. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa języka, który ma być używany na kongresach zbliżenia litewsko-łotewskiego. Prof. Paksztas (Litwin) ostro sprzeciwił się wprowadzeniu jako języka porozumiewawczego języków rosyjskiego i niemieckiego, a zwłaszcza tego ostatniego, który dla Litwy — jego zdaniem — jest tak samo groźny, jak groźny był i jest język polski. „Za umiejętność mówienia po polsku — mówił Pakszta — zapłaciliśmy Wilnem, za znajomość języka nie-

mieckiego zapłaciliśmy Prusami Wschodniemi aż do Gdańska, a Kłajpeda?... Zbliżamy się do unji lubelskiej w wydaniu berlińskiem". W d. c. Pakształs odmalował postępującą szybkiemi krokami kolonizację Litwy przez Niemców, a w szczególności podkreślił znaczne wzmożenie się po wojnie wpływów niemieckich w obszarze kłajpedzkim. Łotysze wypowiadali się za wprowadzeniem jęz. francuskiego, jako języka obrad. W sprawie stanowiska państw bałtyckich w kwestji wileńskiej wygłosił referat prof. Żemaitis (por. streszczenie art. „Jaunakas Sinas" w „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 206). W końcu wygłosił referat inż. Paegle (Łotysz) w sprawie przyszłej polityki gospodarczej państw bałtyckich. Prelegent poddał krytyce stanowisko Litwy, nie biorącej ze względu na sprawę wileńską udziału w tych gospodarczych rokowaniach bałtyckich, w których uczestniczy Polska. Zdaniem Paegle'a, Litwini, biorąc udział we wspólnych rokowaniach, lepiej wyjaśniliby sprawę wileńską. Paegle wypowiedział dalej pogląd, że państwa bałtyckie ze względu na własne dobro powinny wspólnie prowadzić rokowania z innemi państwami i zawierać umowy.

Zjazd powziął następujące rezolucje: 1) członkowie zjednoczenia litewsko-łotewskiego powinni dołożyć wszelkich starań w kierunku rozpowszechnienia idei zbliżenia politycznego i ekonomicznego państw bałtyckich, a w pierwszym rzędzie — Litwy, Łotwy i Estonji; 2) — dążyć, by rządy trzech państw zawierały wszelkie umowy polityczne i ekonomiczne wspólnie. 3) — wyjaśniać wśród szerszych sfer społeczeństwa historyczną, etnograficzną, prawną i polityczną stronę sprawy wileńskiej i jej znaczenie dla Litwy; 4) — zwrócić uwagę wszystkich na to, że odkładanie sprawiedliwego rozwiązania sprawy wileńskiej jest przeszkodą dla ściślejszego zbliżenia się państw bałtyckich, a pozatem, że nierozwiązanie tej sprawy jest groźne nie tylko dla Litwy, lecz dla wszystkich państw bałtyckich i 5) kongres, mając nadzieję, że historyczne i polityczne prawa Litwy do jej dawnej stolicy zostaną w prędkim czasie w zupełności przywrócone, postanawia zwrócić się z prośbą do rządów Litwy i Łotwy. by w ich szkołach zostało wprowadzone nauczanie geografji i historji obydwóch krajów. Kongres zamknięto odśpiewaniem hymnu łotewskiego i litewskiego.

Rytas podkreśla, że po przyjęciu powyższych rezolucyj, jeden z Łotyszów wystąpił z propozycją, że wobec spodziewanego rychłego zdobycia przez Litwę Wilna byłoby wskazane odłożyć zwołanie nowego kongresu do czasu odzyskania przez Litwę jej dawnej stolicy. Większość jednak delegatów Litwinów i Łotyszów sprzeciwiła się powyższej propozycji. Inż. Paegle (Łotysz) dodał wówczas, że jeśli Litwa do przyszłego roku odzyska swą stolicę, to Łotysze odstąpią Litwinom zaszczyt zwołania kongresu, który odbędzie się w Wilnie.

Lietuvos Aidas podkreśla, że inż. Paegle (Łotysz) w swym referacie o przyszłej polityce gospodarczej państw bałtyckich, zaznaczył, że Łotysze przekonani są o potrzebie zwrotu Wilna Litwie. Zdaniem prelegenta, trudno mieszkańców Wileńszczyzny nazwać Litwinami, lecz nie są oni również Polakami. Kierownicy polityki uczynili jednak wielki błąd, że drogą plebiscytu nie zwrócili Wilna jego prawnym dziedzicom — Litwinom. W dyskusji na temat sprawy wileńskiej zabierał m. in. głos inż. Beržinsz (Łotysz), który ubolewał nad tem, że Łotwa i Estonja nie starają się nawet zrozumieć, co znaczy Wilno dla Litwy. Oba te państwa prowadzą politykę sprzeczną z interesami państw bałtyckich. Mówca podkreślał, że towarzystwo łotewsko-litewskie w Rydze dołoży wszelkich starań w kierunku należytego zaznajomienia społeczeństwa ze sprawą wileńską. Beržinsz spodziewa się, że sprawa wileńska zostanie pomyślnie rozstrzygnięta dla Litwy przez związek państw bałtyckich, jeśli ten dojdzie do skutku.

Dzień Kowieński podkreśla, że dr. Purickis witając kongres w imieniu Związku dziennikarzy litewskich i Związku odzyskania Wilna m. in. zawołał: „Żądamy, aby międzynarodowy gwałt został potępiony, aby krzywda wyrządzona narodowi litewskiemu była naprawiona!"

Lietuvos Aidas 9. IX. w obsz. art. wst., omawiającym decyzję Trybunału Haskiego w sprawie unji celnej austrjacko-niemieckiej pisze m. inn.: Sprawa litewska, która ma być rozważana przez Trybnał Haski, ma pewne cechy podobieństwa do Anschlussu, a to z tego względu, że podstawą jej jest integralne przeciwstawienie się Anschlussowi. Prócz tego w jednej i drugiej sprawie przeważają motywy polityczne. Trybunał, jak to jest powiedziane w skierowanem do niego piśmie Rady Ligi Narodów, powinien uwzględnić „istniejące okoliczności", a okoliczności te wymagają przyciągnięcia właściwych i sprawiedliwych czynników do dzieła naprawienia złamanych umów oraz do usunięcia okupacji terytorjów litewskich. Trybunał, uwzględniając podłoże konfliktu, nie będzie mógł wydać takiego orzeczenia, któreby kompromitowało międzynarodową moralność.

Lietuvos Aidas 9. IX. zamieszcza sprawozdanie z przebiegu święta narodowego na Litwie, dn. 8 b. m., podkreślając udział organizacyj społecznych i wojskowych w obchodzie. Dziennik nie zamieszcza — wbrew dotychczasowemu zwyczajowi — treści wypowiedzianych na obchodzie przemówień.

Rytas 9. IX. w art. wst. w sposób ostry wypowiada się przeciwko przeniesieniu przez rząd obecny daty święta narodowego z 16 lutego na dzień 8 września. Dziennik przytacza podane w prasie rządowej motywy tej decyzji rządu, a mianowicie: „Przed 500 laty dn. 8 września Wielki Książe Litwy Witold przygotowywał się do koronacji na króla rozległej Litwy, lecz z powodu przebiegłej polityki polskiej to mu się nie powiodło. Dzień 8 września jest wielkim dniem w historji Litwy. To był kulminacyjny punkt naszej mocy i chwały. Od tego dnia potęga Litwy zaczęła się skłaniać ku upadkowi i cały bolesny proces zakończony został utratą niepodległości... Dla upamiętnienia przeszłości i w celu brania z niej mocy 8 września został wyznaczony dniem święta narodowego". „Rytas" szydzi z motywów rządu, uważając, iż dzień 8 września, który wystawił na pośmiewisko ks. Witolda, oczekującego napróżno wraz z zebranemi gośćmi korony królewskiej, powinien być raczej dniem żałoby, nie zaś radości narodowej. „Dzień 8-go września przecież był dniem, od którego więzy z Polską zaczęły w sposób coraz szybszy i większy krępować ciało Litwy. Święcić d. 9.IX mogą tylko stronnicy unji z Polską, lecz nie synowie wolnej Litwy". Dziennik wobec tego domaga się zniesienia święta 8 września.

Radjostacja kowieńska 8. IX. podaje, że w całym kraju obchodzono uroczyście dzień święta narodowego. W czasie akademji, urządzonej staraniem centralnego zarządu „szaulisów", wszyscy mówcy poruszali konieczność konsolidacji sił narodu litewskiego do walki o Wilno i doprowadzenie państwa litewskiego do potęgi, jakiem było ono za czasów ks.

Witolda. Redaktorka Maszotasowa w przemówieniu swem zaznaczyła, iż „za czyny bohaterskie wielkiego ks. Witolda Ojciec Święty posłał mu koronę królewską, Polacy jednak koronę tę ukradli, czem zatruli życie Witoldowi, i starzec zmartwiony tem wkrótce umarł. I dziś jak przed 500 laty Polacy są wrogami Litwy, ukradli bowiem koronę naszej niepodległości — Wilno". Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem hymnu „Bez Wilna nie uspokoimy się".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA GENEWSKA. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 9. IX. w koresp. z Berlina pisze, że propozycje rozbrojeniowe Grandi'ego spotkały się tam z przychylnem przyjęciem. Zawierają one jednak — według opinji niemieckiej — jedno niebezpieczeństwo — mianowicie ogólny stan zbrojeń. ustalony przez proponowane zawieszenie ich, może być przedłużony i po konferencji rozbrojeniowej. W takim wypadku oznaczołoby to stabilizację zbrojeń, które są nierówne, a właśnie jest celem polityki niemieckiej uniknąć tej stabilizacji.

The Times 9. IX. w koresp. z Genewy omawiając mowę Grandi'ego wskazuje na jej duże znaczenie. Nie jest zamiarem rządu włoskiego formułować jakiekolwiek konkretne rezolucje w nawiązaniu do rozbrojeniowych propozycyj Grandi'ego dopóty. dopóki nie przekona się on o przyjęciu jakiego dozna ogólna koncepcja. Byłoby rzeczą b. pożądaną, gdyby jakiś inny rząd posunął tę sprawę naprzód, opracowując rezolucję, która wywołałaby dyskusję w komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia.

The Manchester Guardian 9. IX. w art. wst. pisze, że obecna sesja Zgromadzenia Ligi, która się zapowiadała b. barwnie, może stać się jedną z najważniejszych, o ile zwrócona zostanie odpowiednia uwaga na mowę Grandi'ego. Projekt jego co do natychmiastowego zawieszenia zbrojeń jest konkretny, i łatwy do urzeczywistnienia. Autor zapytuje, jakie stanowisko zajmie Francja, przywiązując do tego znaczenie specjalne, gdyż — zdaniem jego — inne państwa zapewne nie będą miały sprzeciwów. Propozycja Grandi'ego jest jednocześnie tak prosta i tak dalekoidąca, że nie można pozwolić, by upadła.

The Manchester Guardian 9. IX. w kor. z Genewy omawiając mowę Grandi'ego pisze, iż była ona pod wielu względami niesłychanie odważna. Ujął on inicjatywę w swe ręce przez to. że nawiązał do sprawy reparacyj i długów wojennych i przez wskazanie na to, że polityczne i ekonomiczne bezpieczeństwo jest ściśle ze sobą związane. Zaatakował on w sposób gwałtowny system przymierzy, które szkodzą sprawie pokoju. Omawiając propozycję Grandi'ego zaprzestania zbrojeń aż do chwili zakończenia konferencji rozbrojeniowej, autor wskazuje, iż propozycja ta posiada wielką wagę, gdyż została ona wysunięta z wiedzą i w porozumieniu ze Stimson'em.

Cała prasa niemiecka z 8 i 9. IX. zaznacza, że odpowiedź niemiecka na kwestjonarjusz Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia wykazuje jasno stan rozbrojenia Niemiec, ponieważ na wszystkie pytania kwestjonarjusza odpowiedziano negatywnie. Memorjał niemiecki podnosi, że rozbrojenie Rzeszy stałoby się jeszcze widoczniejsze, gdyby nie była odrzucona propozycja niemiecka, by kwestjonarjusz uwzględniał również stan rezerw wyszkolonych i materjału wojennego.

Germania 9. IX. twierdzi, że propozycja min. Grandiego spotka się z gorącem uznaniem w Niemczech. Przerwa w zbrojeniach na czas trwania konferencji rozbrojeniowej musi wpłynąć uspakajająco na atmosferę międzynarodową, należy jednak uważać, ażeby przerwa ta nie trwała bez końca. Również aluzja Grandi'ego do reparacyj i długów międzynarodowych znajduje wielkie uznanie w Niemczech, gdyż liczą się tam z tem, że przy rozpatrywaniu wspomnianej kwestji, Włochy pójdą ręka w rękę z Niemcami.

Lokal-Anzeiger 8. IX. komentując wygłoszoną w Genewie mowę Grandiego, zaznacza, iż, nie przeceniając bynajmniej znaczenia tej mowy, należy w niej ocenić określenie wyraźnemi słowami powszechnego niedomagania, którem są stale wzrastające zbrojenia Francji.

Germania 8. IX. widzi w mowie Grandiego zasadniczy zwrot polityki rzymskiej w kierunku rozbrojenia. Podkreślenie przez Grandiego konieczności wspólnego traktowania sprawy odszkodowań i długów wita pismo z zadowoleniem.

Der Tag 9. IX. upatruje w mowie Grandiego chęć wystawienia na próbę poszczególnych państw wobec kwestji powszechnego rozbrojenia. Zdaniem pisma, stanowisko niemieckiej delegacji w Genewie wobec mowy ministra włoskiego nacechowane jest jak najdalej idącą rezerwą.

L'Ere Nouvelle 9. IX. twierdzi, że mowa min. Grandiego byłaby niezmiernie doniosłą, gdyby słowa ministra włoskiego szły w parze z czynami rządu faszystowskiego. Niestety, Mussolini stara się doprowadzić do trójprzymierza z Węgrami i Niemcami, którego cele musiałyby być sprzeczne ze słowami min. spraw zagranicznych, a eksperci włoscy do sprawy rozbrojenia domagają się parytetu z Francją, co oznaczałoby bezwzględną przewagę Włoch. „Nie — kończy dziennik — najpiękniejsze słowa, — ale tylko słowa — nie zdołają uśpić czujności francuskiej".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 9. IX. widzi w dążeniu Curtiusa do uniknięcia otwartej dyskusji nad unją celną w Genewie „jeszcze jedno niepowodzenie niemieckiej polityki zagranicznej" i żąda w ostrych słowach ustąpienia ministra spraw zagranicznych z zajmowanego stanowiska.

Lokal-Anzeiger 8. IX. w związku z przyszłą wizytą ministrów francuskich w Berlinie podaje pogłoskę, wedle której wizyta Lavala i Brianda ma mieć miejsce nie w Berlinie, lecz w Baden-Baden, a to ze względu na przewidywane zaburzenia na ulicach stolicy.

Deutsche Zeitung 9. IX. pogłosce tej zaprzecza.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.